

10 gr.

ABC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 321 A

Warszawa, czwartek 7 października 1937 r.

Rok XII

W przededniu ważnych decyzji i ożywionego sezonu politycznego Co będzie robić „partyjny” Sejm?

W kołach politycznych wielkie wrażenie wywołało powiedzenie płk. Kowalewskiego, który w wywiadzie z Voelkscher Beobachter oświadczył, iż Ozon nie jest jeszcze wprawdzie gotowy do wzięcia odpowiedzialności, ale zachodzi obawa, że mu tę odpowiedzialność zaproponują zanim będzie do niej przygotowany. (Dosłowne streszczenie na str. 3-cj.)

Oczywiście te słowa wywołały liczne komentarze. Już od dłuższego czasu kursowały w Warszawie pogłoski o tym, iż podczas sesji sejmowej będziemy mieli niezwykle ożywiony i barwny sezon polityczny.

Utworzenie w Sejmie i Senacie klubów ideowych — będące przekreśleniem bezpartyjności Izby

przyczyni się do tego wcale. Jednak wobec braku konsolidacji realnej, to jest opartaj na wspólności przekonań i programów, zachodzi możliwość, iż działalność polityczna w Sejmie polegać będzie raczej na grach osobistych.

Czynnikami, które nie współpracy obecnie z Obozem Zjednoczenia Narodowego, przygotowują się do szerszej akcji. Różnorodność tych poglądów może nie być przeszkodą do podjęcia wspólnej ofensywy przeciw Ozonowi, której

podstawą będzie dotychczasowe mierne powodzenie tej organizacji.

Choć w kołach politycznych twierdzą, iż te gry mogą mieć konsekwencje bardzo daleko idące, doświadczeni parlamentarzyści uważają, iż nie będą one miały następstw bardziej zasadniczych, a to z powodu braku wyraźnego skonsolidowania większości sejmowej. Punkt ciężkości nie będzie leżał w Sejmie.

Bezterminowe więzienie jako najcięższa kara dla przestępców politycznych

MOSKWA, 6. 10. Na wczorajszym posiedzeniu CIK ZSRR uchwalono podwyższyć karę dla przestępców politycznych, która dotychczas za przestępstwa nie związane z zamachami na życie

wynosiła maksimum 10 lat. Obecnie na podstawie decyzji CIK-u minimalną karą za przestępstwo polityczne będzie bezterminowe więzienie.

Z tajemnic rosyjskiej „migracji”

PARYŻ, 6. 10. „Liberte” podaje szczegółowy opis zamordowania byłego sowieckiego agenta Reissa, stwierdza, że zostało ono dokonane przez te same osoby, które zamordowały Nawaszyna. Letycję Turczuk i porwały gen. Millera. Jednocześnie dziennik podaje sensacyjną wiadomość o tym, że gen. Skobin podczas swego pobytu w Wichy widywał się z byłym hrabią Ignatiewym, agentem rządu sowieckiego i że Ignatiew w porozumieniu ze Skoblinym nawiązywał w imieniu rządu sowieckiego kontakt z rosyjskimi monarchistami w Paryżu.

Gen. Li-Fu-Jang stracony Krwawe egzekucje w Szantungu

TIENSIN, 6. 10. Oddziały japońskie zajęły miasto Kouhsien w prowincji Szansi. Po krwawych walkach przednim strażom japońskim udało się wdrzeć do miasta, które niemal całkowicie leży w gruzach, gdyż poprzednio bombardowało je lotnictwo japońskie, obrzucając bombami wszystkie domy oddane do dyspozycji wojskowych władz chińskich.

General chiński Li-Fu-Jang został stracony jako odpowiedzialny za szereg porażek wojsk chińskich i za zawładnięcie przez wojska japońskie prowincją Szansi.

Gubernator prowincji Szantung Han-Fu-Czu ogłosił odezwę do żołnierzy chińskich, w której zapowiedział, że wszyscy żołnierze, którzy bez wyraźnego rozkazu opuścili prowincję Szantung zostaną skazani na karę śmierci.

„Jaron”-„Bena” przemalowany na czarno udaje się do Chin

TALLIN, 6. 10. Tajemniczy statek „Jaron”, który niedawno znik

nął z portu gdyńskiego, a przed paru dniami przebywał w porcie Libawskim stoi obecnie na redzie w porcie w Paldisti. Kapitan statku oświadczył, że udaje się obecnie do Chin, nie chciał jednak udzielić bliższych wyjaśnień. W ten sposób potwierdza się informacje, że „Jaron”, który obecnie nosi nazwę „Bena” i jest przemalowany na czarno, płynie z ładunkiem broni dla Chin.

Zydokomuna w Częstochowie napada na sprzedawców „ABC”

Kolportaż „ABC” w Częstochowie boli widać zydokomunę miejscową, gdyż wszelkimi siłami starają się utrudnić rozwój pisma. Ostatnio tryduzi usiłują sprowokować zajęcia napadając na ulicznych sprzedawców „ABC”.

Dn. 1 października b. r. na rogu ul. Śniadeckich i 1 maja w Częstochowie banda mężczyzn i kobiet z kijami wznosząc okrzyki „kupujcie u żydów, a nie u Polaków” rzuciła się na kolportera „ABC”. Jedyne dzięki energicznej postawie kolportera „ABC” i pomocy przechodniów Polaków napad się nie udał. Prowokatorzy uciekli.

Po raz wtóry komuniści napa-

P. Rutkowski nie ustępuje

Jak słyhać, sekretarz Związku Młodej Polski zaprzecza pogłoskom, które ukazały się w łamach jednego z pism prowincjonalnych, o ustąpieniu p. Jerzego Rutkowskiego i zmianę w sektorze młodzieżowym Ozonu.

Jak się skąd inąd dowiadujemy, zmiany w Związku Młodej Polski polegać będą na utworzeniu specjalnego referatu harcerskiego.

W WOŁOMINIE

zapreparować „ABC” można u p. Szadkowskiej (kiosk gazetowy)

NIE SCIERPIĘ JUŻ NIEDOLI,
ANI NIEWOLNEJ NĘDZY,
SAM SIĘGNĘ LEPSZEJ DOLI
I LEB PRZYGNIOTĘ JĘ DZY.
ZWYCIĘŻĘ NA TEJ ZIEMI...

(St. Wyspiański — „Wyzwolenie”).

Wybory do Sejmu i samorządów wiosną i jesienią 1938 r.?

Pojawiły się znowu pogłoski, że w r. 1938 mają odbyć się wybory do samorządów i Sejmu.

Wybory do samorządów według tych pogłosek miałyby się

odbyć wiosną, zaś wybory do Sejmu i Senatu jesienią. Podobno zapadły w tej sprawie konkretne decyzje czynników kierowniczych.

Aresztowano b. administratora „Jutra” w związku z aferą szantażową

Z polecenia władz śledczych aresztowano w Warszawie b. administratora dziennika „Jutra” Tadeusza Pocka de Amenschilda. Aresztowanie to pozostaje w związku z wielką aferą szantażową - ogłoszeniową.

Aresztowany Pock współpracował poprzednio w Berlinie ze Stefanem Olpińskim (Ostenem). Po jego ucieczce z Niemiec przybył do Warszawy

i tu zajął stanowisko administratora dziennika „Jutra”. Po likwidacji tego dziennika Pock znowu wyjechał do Berlina, a przed paru dniami powrócił do Warszawy, gdzie go aresztowano.

Ze względu na dobro śledztwa bliższe szczegóły tego sensacyjnego aresztowania trzymane są w tajemnicy.

Trzeci dzień ghetta na uczelniach Przewrót w stosunkach uczelnianych z radością przyjęty przez młodzież polską

Od chwili wprowadzenia ghetta żydowskiego na wyższych uczelniach w Warszawie zapanała inna atmosfera.

Ład i porządek panują wszędzie. Warunki do poważnej i spokojnej pracy, zapewnione przez wprowadzenie ghetta, sprzyjają nastrojowi powagi i pracy. Lawkę w audytoriach oznaczone literami, względnie jak na Uniwersytecie numerami parzystymi dla Polaków, a nieparzystymi dla żydów odrazu swym wyglądem zwracają uwagę na dokonany przewrót w stosunkach uczelnianych.

Miejsca przeznaczone dla Polaków są przepełnione młodzieżą, która w pogodnym nastroju przy-

stępuje do pracy.

Przez kontrast rzucają się w oczy ławki po lewej stronie przeznaczone dla żydów. Siedzą w nich żydzi i żydówki w ponurym milczeniu, z niechęcią spoglądając na młodzież polską. Często „lisy” wśród miejsc żydowskich wskazują, że wielu żydów usiłuje swą nieobecnością protestować przeciw słusznym zarządzeniom rektorów.

Zdarzają się też próby jawnego sabotażu. Mianowicie żydzi, udając, że jeszcze nic nie wiedzą o wprowadzeniu ghetta, pomimo

ogłoszeń rektorskich, znaków na ławkach i wiadomości w prasie, starają się zajmować miejsca po stronie polskiej. Tych woźni przesadzają na właściwe miejsce. W razie oporu woźnym samorzutnie pomaga młodzież.

Wreszcie wielu żydów próbuje manifestować swe niezadowolenie z ostatnich zarządzeń rektorów tym, że stoją na wykładach. Jednak byle tylko stali sobie po lewej stronie, zdala od Polaków, nie to nikomu nie przeszkadza. Zmęczą się i będą wówczas siedzieć.

Trójkę groźnych bandytów aresztowano w Warszawie

Po długotrwałych dochodzeniach policja zlikwidowała szajkę groźnych bandytów, grasujących na terenie Warszawy. W skład bandy poza hersztem Stanisławem Traczykiem wchodził notoryczni przestępcy: Jan Włodarczyk i Antoni Jagiełło.

Po ostatnim napadzie na placu Lelewela na Żoliborzu na pracownika miejskiego Zygmunta Kofeńskiego, władze śledcze ujęły wodza przestępczej trójki, Traczyka. Następnie w

ręce policji wpadł Włodarczyk, a jako ostatni aresztowany został Jagiełło.

Dochodzenie ustaliło, że Traczyk był sprawcą napadu w łasku sękocin-skim na dwóch handlarzy skórami. Gdy jeden z handlarzy stawiał opór, Traczyk pchnął go nożem, raniąc go tak ciężko, że ten niebawem zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Traczyka aresztowano podczas wizyty policji w młynie bandyckiej na Okęcu, gdzie zastano 20-tu notorycznych bandytów. Wszystkich przestępców decyzją sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

Rzeczy istotne

Z dnia na dzień widać coraz lepiej, że nasze położenie zagraniczne nie rokuje nam długiej ciszy i wytchnienia. Na razie zdala od naszych granic rozpalają się pożogi wojny, w Abisynii, Hiszpanii, Chinach leje się krew. Jeżeli jakieś ognisko dogasa, to po to tylko, aby w jego miejsce zaraz rozgorzało nowe, groźniejsze jeszcze i znowu nieo-bliczalne w skutkach.

Równocześnie przez całą Europę idzie zorganizowana akcja marksistowskich między narodów, usiłująca podminować narody materiałami rewolucyjnymi — wybuchów. Czwartą międzynarodówką Trockiego, liczącą się w walce z trzecią międzynarodówką moskiewską, ciągną za sobą próbującą się utrzymać na powierzchni drugą międzynarodową, socjalistyczną. Wyzyskując ciężkie położenie szerokiej mas i barbarzyńskie niewolnictwo pracy, wytworzone przez ustrój kapitalistyczny, międzynarodówki o-

biecują masom cierpiących tajemniczy raj społecznej rewolucji, tymczasem zaś, zamin odsoni się kłamstwo ich obietnic, niszczą spoiwość narodu i jego zdolność do zbiorowej walki o byt, o lepsze jutro, o stworzenie na gruzach kapitalistycznej niesprawiedliwości i krzywdy nowego ładu, nowego życia.

We Włoszech i w Niemczech dokonały się przewroty, których doniosłość oceni dopiero historia. Ale dziś już widać, że — niezależnie od tego, czy wszystkie ich cechy i zasady nam odpowiadają — dały tym narodom siłę i zdolność do zbiorowego wysiłku. Toteż Hitler i Mussolini mogli w Berlinie stwierdzić wspólnie, że zjednoczyli 115 milionów w Europie dla walki z rozkładem, dokonywanym przez międzynarodówki.

Znajdujemy się między Rosją i Niemcami, między dwoma państwami, w których cały wysiłek idzie w ten kierun-

ku, by zapewnić w niedalekiej przyszłości siłę uderzenia. Kiedy to uderzenie nastąpi? Nie wiemy, ale czujemy, że chwila ta nie jest daleka. Dziś oba te państwa grożą sobie z odległości, ale na razie przedziela je Polska. Czy ta przegroda wystarczy?

Rozprzężenie we Francji może doraźnie być Niemcom na rękę, ale na dłuższą metę stanowi dla nich groźbę. Rząd socjalistyczny - komunistyczny w Paryżu stałby się niechętnym wzmocnieniem Moskwy i bezpośredni zagrożeniem Niemiec. Nieuchronnie dalszym etapem w polityce międzynarodowej stałaby się bolszewizacja Polski, czy to drogą przewrotu rewolucyjnego, czy też siłą zbrojną. I a w nie czerwony rząd w Paryżu — to dla nas wojna w najbliższej przyszłości.

A tymczasem w Polsce, jak by nikt groźby nie widział. Jedni chcą rządzić, drudzy do-

chodzić do władzy, trzeci zdobywać wpływy, inni jeszcze myślą tylko o wyborach, jakby Berlin i Moskwa znajdowały się na księżycu. W takiej atmosferze politycznej trudno wzmacniać siłę obronną narodu, trudno budować podstawy jego siły psychicznej, tak niezbędnej w nowoczesnej wojnie, trudno leczyć rany społeczne i gospodarcze, którymi ustrój niewoli kapitalistycznej rozgorczył szerokie masy.

Nienawiści wzajemne są dziś w Polsce tak silne, że na wet ludzie, rozumiejący tragizm naszego rozprężenia, przede wszystkim wskazują, kto winien. A tymczasem winien jest diabeł „potępień-czych swarów”, który rozbił i lał się w polskim życiu i unie możliwa narodowi, by się zdo-bił na wysiłek wielki i twórczy, oczyszczający powietrze.

Jest pięć minut przed dwunastą.

Tadeusz Gluziński

O 30 proc.

spadły plony w roku bież.

Zakończone obecnie omoty po zwalają zorientować się w rozmiarach klęski w rolnictwie spowodowanej mrozami i posuchą. W województwach centralnych, gdzie przeszły katastrofalne burze, plony ziarna w porównaniu z rokiem ubiegłym, są mniejsze o 15 do 20 procent, a na gruntach piaszczystych spadek plonów dosięga 30 procent.

Dość pogodnie Chłodno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 października r. b.:

W dalszym ciągu pogoda bez większych zmian, rano mglisto i chmurno. W ciągu dnia rozpozogdenie. Wiatry z kierunków północno - wschodnich, dolne umiarkowane, górne około 30 km. na godz. Widzialność dość dobra.

Po nocnych przymrozkach temperatura w ciągu dnia około 12 stopni.

PODRÓŻUJ SAMOLCEM